

Sygn. akt I ACa 314/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska SA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. O.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 18 listopada 2015 r. sygn. akt I C 45/15

I. **oddala apelację;**

II. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

(...)

UZASADNIENIE

Powódka P. O., reprezentowana przez ojca D. O., domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 160.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 2 września 2012 r., którego sprawcą była jej matka, objęta ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Nadto wносиła również o zasądzenie kwoty 6.333,60 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty dojazdów – oba żądania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz renty w wysokości 1.500 zł, płatnej z góry do dnia 10-ego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. Domagała się również zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu. Wskazał, że wypłaconą już przez niego w postępowaniu likwidacyjnym kwota 40.000 zł w całości wyczerpuje roszczenia powódki.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 101.350 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 361,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 642,18 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz kwotę 5.070 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu, od której uiszczenia zwolniona była powódka. Nadto nakazał ściągnąć od powódki z zasądzonych roszczenia kwotę 525,42 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, odstępując jednocześnie od obciążania powódki obowiązkiem poniesienia pozostałych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 2 września 2012 roku na trasie pomiędzy miejscowościami K. i S. doszło do wypadku drogowego. Kierująca pojazdem B. (...) nr rej. (...) A. O. straciła panowanie nad pojazdem, w wyniku czego kierowany przez nią samochód zjechał z jedni i uderzył lewym bokiem w przydrożne drzewo. W chwili wypadku powódka siedziała na tylnej kanapie pojazdu i miała zapięte pasy bezpieczeństwa.

W wyniku zdarzenia kierująca pojazdem poniosła śmierć na miejscu, natomiast powódka z ciężkimi obrażeniami ciała została przetransportowana helikopterem do Wojewódzkiego (...) w O..

W chwili przyjęcia do szpitala stan powódki określany był jako ciężki. Rozpoznano u niej uraz mózgu, porażenia czterokończynowe, następstwa urazu śródczaszkowego oraz złamania nasad dalszych kości łokciowej i promieniowej, ostrą niewydolność oddechową, a także inne zaburzenia ośrodkowego układu nerwowego.

Została ona umieszczona na oddziale Intensywnej Terapii i Anestezjologii, zastosowano wobec niej oddech kontrolowany, leczenie przeciwobrzękowe mózgu, leczenie przeciwwrzdowe oraz antybiotykoterapię. Włączono śpiączkę farmakologiczną, płynoterapię sterowaną oraz założono cewnik do pęcherza moczowego. Jej stan zaczął ulegać poprawie 9 września 2012 roku, od dnia następnego zaczął być określany jako stabilny, następnie średni, a w dniu 19 września 2012 roku jako dobry.

W dniu 13 września 2012 roku potwierdzono wystąpienie u powódki złamania nasady dalszej kości promieniowej przedramienia prawego, dlatego też dokonano nastawienia złamania i założenia gipsu. Następnego dnia P. O. została przeniesiona na Oddział Neurologii.

W dniu 4 października 2012 roku powódka zaczęła chodzić z asekuracją na krótkich dystansach.

Podczas pobytu w szpitalu zgłaszała dolegliwości bólowe, miewała problemy ze snem w nocy, w szczególności w okresie do 23 września 2012 roku.

W dniu 31 października 2012 roku powódka została wypisana ze szpitala w stanie ogólnym dobrym. Stwierdzono u niej na ten moment stan po przebytych urazie czaszkowo-mózgowym oraz zaburzenia funkcji poznawczych.

Po wypisaniu ze szpitala (...) chodziła samodzielnie i dosyć sprawnie, utrzymywały się jednak zaburzenia równowagi o niewielkim nasileniu. W listopadzie 2012 roku kontynuowała kinezyterapię w G.. W połowie tego miesiąca ponownie podjęła naukę szkolną. Od czasu wypisu ze szpitala zaobserwowano u niej pogorszenie funkcjonowania poznawczego, głównie w zakresie zaburzeń pamięci, koncentracji, możliwości przyswajania materiału szkolnego. Wiązało się to z pogorszeniem uzyskiwanych w szkole ocen. W kwietniu 2013 roku stwierdzono u powódki niewielki niedowład prawej kończyny dolnej, zaś w lipcu 2013 roku w kontrolnym badaniu rezonansem magnetycznym w tylnej części płata spoidła wielkiego mózgowia ujawniono występowanie pourazowej zmiany ogniskowej o średnicy 10 mm.

Przebyty u powódki ciężki uraz głowy z rozszanymi ogniskami uszkodzenia tkanki mózgowej spowodował w okresie wczesnym zaburzenia świadomości i deficyty ruchowe, które uległy znaczącej poprawie w przebiegu leczenia oraz prowadzonej rehabilitacji. Ponadto efektem urazu są zaburzenia sfery psychicznej pod postacią dysfunkcji poznawczych, które utrzymują się do chwili obecnej.

Stwierdzone też utrwalone zaburzenia sfery psychicznej i odchylenia w badaniu neurologicznym, a także zmiany strukturalne pod postacią malacji pourazowej w obrazie rezonansu magnetycznego dają podstawy do rozpoznania encefalopatii pourazowej.

Tak stwierdzone zaburzenia odpowiadają 30% skali stałego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka doznała również złamania obu kości przedramienia prawego – łokciowej i promieniowej, przy czym aktualnie nie stwierdza się istotnych zaburzeń w funkcjonowaniu kończyny.

Powódka jest osobą niepełnosprawną z uwagi na choroby narządu ruchu oraz choroby neurologiczne (symbole 05-R oraz 10-N) i wymaga stałego współdziałania opiekuna w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji. Do 30 listopada 2013 roku wymagała ponadto stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Po wypadku P. O. cierpiała z powodu dolegliwości bólowych i przyjmowała leki przeciwbólowe. Znaczna poprawa jej stanu zdrowia zaczęła następować po upływie ok. 1-1,5 miesiąca od wypadku, w październiku 2012 roku. Obecnie nie przyjmuje już leków. Przed zdarzeniem z 2 września 2012 roku powódka nie miała trudności z nauką szkolną, była dobrą uczennicą, obecnie uczy się słabiej. Przez rok po wypadku nie uczęszczała na zajęcia wychowania fizycznego.

W trakcie pobytu w szpitalu wraz z powódką przebywała najczęściej jej babka, S. Z.. Co drugi dzień córkę odwiedzał ojciec, D. O..

Po wyjściu ze szpitala powódka wymagała dalszej opieki, trzeba było jej pomagać w czynnościach życia codziennego. Przed wypadkiem powódka była osobą pogodną, obecnie jest zamknięta w sobie i nieufna. Nie może również jeździć na rowerze, co wcześniej czyniła.

Obecnie powódka uczęszcza raz na pół roku na kontrolne badania neurologiczne. Każdorazowy koszt takiej wizyty to 150 złotych.

Pojazd marki B. (...) o nr. rej. (...) w dniu 2 września 2012 roku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powódce kwotę 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 1.440 złotych odszkodowania z uwagi na poniesione koszty opieki w wymiarze 2 godzin dziennie przez okres 3 miesięcy po opuszczeniu szpitala, przyjmując stawkę 8 zł za godzinę jej sprawowania.

Sąd ocenił, że w tych warunkach odpowiednim do okoliczności sprawy było zasądzenie na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 100.000 zł. Powódka doznała bowiem cierpienie o znacznym nasileniu. Przyjmowała leki przeciwbólowe, miała trudności ze snem w nocy, jakiegokolwiek poruszanie sprawiało jej ból. Rozmiar cierpienia P. O. jest tym większy, że złamanie kości promieniowej ręki zostało ostatecznie wykryte i nastawione dopiero po kilkunastu dniach od wypadku. Nadto stwierdzona u powódki encefalopatia pourazowa niewątpliwie wpływa na jej aktualne możliwości intelektualne i potencjał w zakresie wypełniania obowiązków szkolnych. Sąd miał również na uwadze, że powódka w dniu wypadku była osobą bardzo młodą, niespełna dziewięcioletnią. Na skutek zdarzenia z 2 września 2012 roku straciła bezpowrotnie pewien ważny okres swojego życia, w którym mogłaby niewątpliwie skupić się na poznawaniu świata i czynnym przeżywaniu każdego dnia. Zdaniem Sądu nie bez znaczenia był również fakt, że zaburzenia dysfunkcji poznawczych u powódki mają charakter permanentny i utrzymują się do

dnia dzisiejszego. Pomimo sukcesywnej poprawy zarówno w sferze fizycznej jak i intelektualnej, utrwalony charakter zmian pourazowych nie pozwala przyjąć rokowań co do całkowitego wyleczenia powódki

Jednocześnie Sąd uznał za niezasadne roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz w oparciu o art. 444 § 2 k.c. renty. Odwołując się do poglądu Sądu Najwyższego wskazał, że nie ma możliwości zasądzenia renty z tytułu zmniejszonych widoków na przyszłość w sytuacji, gdy osoba poszkodowana jest jeszcze w wieku, w którym nie przejawia aktywności zawodowej. Odnośnie zaś kwestii zwiększonych potrzeb powódki zaznaczył, że ich na chwilę obecną nie dostrzega. P. O. nie wykazała, aby na skutek wypadku wymagała zaspokojenia podstawowych potrzeb (ubranie, wyżywienie) w większym wymiarze niż poprzednio. W kwestii kosztów natomiast leczenia, to obecnie powódka nie zażywa żadnych leków, zaś przeprowadzana uprzednio i zakończona już rehabilitacja odbywała się ze środków NFZ. Jedynym kosztem, na który wskazała strona powodowa jest konieczność zapłaty kwoty 150 zł w związku z prywatną kontrolą neurologiczną, która ma miejsce raz na pół roku i winna być również realizowana w ramach powszechnego dostępu do opieki medycznej.

Sąd opierając się o treść art. 444 § 1 k.c. zasądził także od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.350 złotych tytułem odszkodowania za poniesione wydatki w związku z dojazdami ojca powódki do szpitala.

W pozostałym natomiast zakresie, tj. co do żądania zasądzenia odszkodowania powyżej kwoty 100.000 złotych, zasądzenia na rzecz powódki renty w wysokości 1.500 złotych miesięcznie oraz odnośnie do roszczenia w przedmiocie odszkodowania za koszty dojazdu – powyżej kwoty 1350 złotych, Sąd oddalił powództwo.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu wskazał art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie kwoty 40.000 zł zasądzonej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia oraz w zakresie kosztów postępowania. Zarzucił Sądowi I instancji naruszenie następujących przepisów postępowania oraz prawa materialnego:

- 1) art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że strona powodowa wykazała, iż okoliczności danej sprawy uzasadniają przyznanie na rzecz powódki zadośćuczynienie w łącznej kwocie 140.000 zł w związku z urazami doznanymi w wypadku z dnia 2 września 2012 r.;
- 2) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny zebranych w sprawie dowodów, polegające na błędnym przyjęciu, że zakres urazów i dolegliwości powódki doznanym w wypadku z dnia 2 września 2012 r. uzasadnia przyznanie na jej rzecz łącznej kwoty 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia;
- 3) art. 445 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na ustaleniu przez Sąd I instancji wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wysokości nadmiernej w stosunku do obowiązujących norm prawnych oraz ustalonych reguł ich wykładni, pomimo braku podstaw faktycznych oraz prawnych takiego rozstrzygnięcia.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 40.000 zł i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje. Jako ewentualne sformułował żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódka natomiast zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo o zasądzenie renty, zarzucając naruszenie przepisów:

- 1) prawa materialnego, tj. art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, iż przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb uwarunkowane jest wykazaniem poniesionych kosztów;

2) postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na ustaleniu, że powódka nie wykazała w sposób przekonujący i skonkretyzowany swoich twierdzeń w zakresie zmniejszonych widoków na przyszłość oraz zwiększonych potrzeb ani konieczności ich zaspokojenia.

Wskazując na powyższe powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 1.000 zł płatnej z góry do 10-ego dnia każdego miesiąca począwszy od następnego miesiąca po wniesieniu pozwu wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące ujawnić się u niej w przyszłości. Wnosiła także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie zostały przez Sąd Okręgowy poczynione prawidłowo. Ustaleń tych nie kwestionuje żadna ze stron, co tym bardziej pozwala Sądowi Apelacyjnemu na podzielenie ich w całości i przyjęcie za własne. Przedmiotem zaskarżenia obu apelacji były natomiast kwestie związane z oceną adekwatności przyznanej powódce kwoty zadośćuczynienia w aspekcie regulacji z art. 445 k.c. (apelacja pozwanego) oraz zaniechanie przyznania powódce na podstawie art. 444 § 2 k.c. renty z tytułu zwiększonych potrzeb i ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość (apelacja powódki).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego wskazać należy, że niezasadne są sformułowane w niej zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Przede wszystkim brak jest możliwości uchybienia przez Sąd dyspozycji art. 232 k.p.c. W przepisie tym bowiem zawarte są dwie normy prawa procesowego: w zdaniu pierwszym norma adresowana wyłącznie do stron, nakładająca na nie obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne i normy tej niewątpliwie nie może naruszyć sąd, oraz norma zawarta w zdaniu drugim, adresowana do sądu, stwierdzająca, że sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę; naruszenia tej normy jednak skarżący nie zarzucał. Uznać zatem należało, że zarzucane w tym przedmiocie uchybienie nie miało miejsca.

W realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji nie dopuścił się również naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., określającego reguły swobodnej oceny dowodów. Podkreślić bowiem trzeba, że skuteczne postawienie zarzutu uchybienia regułom dowodzenia wymaga wykazania, że konkretny przeprowadzony w sprawie dowód został oceniony przez sąd niezgodnie z tymi regułami. Skarżący natomiast zarzut ten wiązał jedynie z nienależytą oceną dowodów w zakresie rozmiaru doznanych przez powódkę w wyniku wypadku cierpień. Tego rodzaju wywody nie mieszczą się jednak w ramach zarzutu naruszenia przepisu prawa procesowego. Pomijając już fakt, iż Sąd Okręgowy należycie, zgodnie z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania, ocenił każdy z przeprowadzonych w sprawie dowodów, zauważyć należy, iż ocena rozmiaru doznanej krzywdy, a w efekcie także wysokości należnego zadośćuczynienia jest oceną prawną, której sąd dokonuje na etapie stosowania prawa materialnego. Tym samym argumenty pozwanego przywołane na poparcie uchybienia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. podlegają rozważeniu w ramach analizy podniesionego też w apelacji zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c.

W odniesieniu zaś do zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy odniósł się do wszystkich okoliczności, które zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i w piśmiennictwie uznawane są za istotne dla oceny rozmiarów dochodzonego roszczenia w aspekcie przesłanek, które powinny być brane pod uwagę przy orzekaniu o zadośćuczynieniu. Uwzględnił zatem zarówno wiek powódki, trwałość skutków doznanych przez nią urazów, długotrwałe cierpienia fizyczne i psychiczne, niedogodności związane z samym leczeniem, dalsze prognozy co do jej stanu zdrowia i wpływ tych rokowań na jego kondycję psychiczną i fizyczną. Zatem korekta ustalonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia – zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem – mogła nastąpić jedynie w przypadku stwierdzenia, że przyznane zadośćuczynienie jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie za niskie. Innymi słowy,

jedynie rażąca dysproporcja pomiędzy ustalonym zadośćuczynieniem a okolicznościami konkretnej sprawy, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia, przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie I ACa 351/12, LEX Nr 1280976, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 r., I ACa 161/06, LEX 278433).

Biorąc powyższe pod uwagę, wbrew odmiennemu stanowisku strony pozwanej, przyjąć należało, że zadośćuczynienie w wysokości zasądzonej przez Sąd Okręgowy, jako adekwatne do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, nie wymagało korekty. W szczególności Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę, że zdarzenie, wskutek którego powódka doznała uszczerbku na zdrowiu miało miejsce wówczas, gdy powódka była niespełna 9 letnią dziewczyną. Oczywiście przy tym jest więc, że intensywność krzywdy z powodu doznanych obrażeń jest większa u osoby młodej. Tym bardziej, że obrażenia te dotyczyły głowy i narządów ruchu, a zatem dość newralgicznych części ciała, zwłaszcza dla dziecka. Co więcej, charakter tych obrażeń (uraz mózgu, porażenie czterokończynowe), mało tego że wiązał się z ogromnym bólem w trakcie trwającej niemal 2 miesiące hospitalizacji, to stanowił jednocześnie realne zagrożenie dla życia powódki. I jakkolwiek w chwili obecnej stan zdrowia powódki uległ znacznej poprawie, to okoliczność ta nie umniejsza jej cierpień doznanych w wyniku wypadku. Nadto znalazła ona już swój wyraz w nieuwzględnieniu przez Sąd Okręgowy w całości roszczenia powódki. Tym samym stanowisko Sądu I instancji w zakresie wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia było ze wszech miar słuszne.

Za słuszne uznać również należy kwestionowane przez powódkę rozstrzygnięcie odnośnie żądania renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz zaniechania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości. Jakkolwiek rację ma skarżąca twierdząc, że przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi wydatki z tym związane, tym niemniej wskazać należy, że do przyznania przedmiotowego świadczenia konieczne jest istnienie zwiększonych potrzeb, jako następstw czynu niedozwolonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 r., sygn. akt IV CR 50/76, opubl. OSNC 1/1977, poz. 11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 listopada 2013 r., sygn. akt I ACa 528/13, opubl. LEX nr 1394237). Zasądzenie na podstawie art. 444 § 2 k.c. renty z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego aktualne jest bowiem jedynie wówczas, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. W niniejszej sprawie natomiast powódka, nie przyjmująca aktualnie żadnych leków, uczęszczająca samodzielnie do szkoły i pozostająca jedynie pod okresową kontrolą poradni neurologicznej, takich zwiększonych kosztów swego utrzymania w żaden sposób jednak nie wykazała.

Odnosząc się zaś do zawartego w apelacji stanowiska, że w przypadku osoby, która w chwili orzekania o żądaniu renty ze względu na swój wiek nie byłaby jeszcze zdolna do pracy zarobkowej, sąd oddalając jej żądanie renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej lub zmniejszenia widoków na przyszłości ma obowiązek ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną szkodę, jaka może powstać w przyszłości, wskazać trzeba, że stanowisko to (wyrażone w powołanej przez skarżącą uchwale Sądu najwyższego z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/82, OSNC 1965/2/21) w stanie prawnym wprowadzonym przez art. 442¹ § 3 k.c. zdezaktualizowało się o tyle, że można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Dodać trzeba, że Sądowi Apelacyjnemu znane jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. wydanej pod sygn. akt III CZP 2/09 (LEX 483372), zgodnie z którym pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Tym niemniej jest niewątpliwym, że w aktualnym stanie prawnym (wobec uchylecia art. 321 § 2 k.p.c.) konieczne jest zgłoszenie przez powoda stosownego żądania o ustalenie i wykazanie interesu prawnego (art. 189 k.p.c.). Tymczasem żądanie takie nie zostało przez powódkę w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji zgłoszone.

Kierując się zatem opisanymi wyżej względami, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c., oddalił obie apelacje jako bezzasadne.

Porównanie zaś zakresu zaskarżenia obu apelacji z ostatecznym wynikiem sprawy nakazywało wzajemne zniesienie kosztów postępowania apelacyjnego po myśli art. 100 k.p.c., o czym orzeczono w pkt II wyroku.

(...)